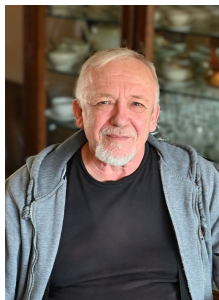


## Fragment relacji świadka historii



**JAN KOZAK**

ur. 1955, Dzierżoniów



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, lata 90. XX w. - pierwsza dekada XXI w.
--------------------------------------	--

### Drużyna piłkarska Kora „Bieltex” w Bielawie

Przez piętnaście lat razem z moim kolegą świętej pamięci prowadziliśmy w Bielawie drużynę piłkarską „dziadków”. Tu już była Bielawica „Bester”. Mój kumpel przez lata grał w piłkę w Lechii Dzierżoniów. Kiedyś do niego mówię: *Grubiotki, chodź, coś zrobimy*. No i zrobiliśmy. Drukarnia zagrała z apreturą. To są wydziały na wykańczalni. Mecz odbył się w niedzielę. Zeszło się dużo ludzi. – *Słuchajcie, pociągnijmy to*. No i pociągnęliśmy. Na początku graliśmy w byle jakich pożyczonych ciuchach. Ale w końcu pojechałem do dyrektora z pucharami. Już trzy puchary mieliśmy na koncie. Mówię mu: *Mamy drużynę. Mamy „Bieltex” w nazwie, tylko gramy w pożyczonych strojach*. On mówi: *Nie ma sprawy*. Ja miałem zamówić, a oni zapłacą. I zamówiłem, i zapłacili. Za jakieś dwa, trzy miesiące znowu pojechałem pochwalić się pucharami i strojami. Mieliśmy stroje w czerwono-czarne pionowe pasy, jak włoski AC Milan. Wyciągam koszulkę i pokazuję prezesowi. On patrzy i pyta: *A czemu to jest czerwono-czarne? – A jakie ma być? – To pan nie widzi?* Ja dopiero patrzę, a wszystko jest w kolorach żółtym i niebieskim: zegary, kalendarze i tak dalej. – *To są kolory „Bieltexu”*. Ja na to: *To zamawiam dodatkową odzież, a pan płaci*. Wtedy podpisaliśmy taką prawie umowę sponsorską. Oni się zobowiązują dostarczać nam sprzęt, a my tylko i wyłącznie reklamować „Bieltex” w gazetach, w mediach, bo i to się zdarzało. Dostaliśmy naprawdę piękne żółto-niebieskie stroje z napisem „Bieltex” na piersiach. I tak piętnaście lat graliśmy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	4 maja 2023, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami